doi: 10.35757/KiS.2026.70.2.8

KULTURA i SPOŁECZEŃSTWO

POLSKA AKADEMIA NAUK
KOMITET SOCJOLOGII
INSTYTUT STUDIÓW POLITYCZNYCH

ISSN 0023-5172
e-ISSN 2300-195x

2026, nr 2 **NOWE WRAŻLIWOŚCI ANTROPOLOGII**

KAROLINA CIECHORSKA-KULESZA
Uniwersytet Gdański

PRZYCIĄGNĄĆ ZWYKŁOŚCIĄ?

WYOBRAŻENIA ROZWOJU „ZWYCZAJNYCH MIAST” NA PRZYKŁADZIE ELBLĄGA, KOSZALINA I SŁUPSKA*

WSTĘP

Elbląg, Koszalin i Słupsk cechuje wiele podobieństw, czyli między innymi ich wielkość i uwarunkowania historyczne, związane przede wszystkich z ich powojennymi losami. Są przykładami miast średniej wielkości, które w wyniku reformy administracyjnej z 1999 roku utraciły status miast wojewódzkich. W literaturze przedmiotu oraz opracowaniach planistycznych opisywane są jako ośrodki o niedostatecznie wykorzystanych potencjałach, borykające się z wyzwaniami rozwojowymi czy nawet zagrożone wielopłaszczyznową degradacją. Jednocześnie ich sytuacja rozwojowa rzadko staje się przedmiotem pogłębionej refleksji badawczej.

Przedstawiona tu analiza koncentruje się na miejskich narracjach Elbląga, Koszalina i Słupska, które są istotnym źródłem wiedzy o lokalnych spo-

Adres do korespondencji: karolina.ciechorska-kulesza@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0001-9899-0572

* Artykuł opiera się na materiale zebranym w toku indywidualnych badań autorki prowadzonych w latach 2019–2025 w Elblągu, Koszalinie i Słupsku. Część badań została sfinansowana ze środków Instytutu Socjologii Uniwersytetu Gdańskiego.

sobach interpretacji teraźniejszości i wyobrażeń przyszłości. Badane miasta można postrzegać jako „zwyczajne", czyli ośrodki średniej wielkości, niewyróżniające się ani w zestawieniach statystycznych, ani pod względem dominujących sposobów ich postrzegania zewnętrznego oraz narracji autowizerunkowych. Ponadto ich trajektorie rozwoju nie mieszczą się ani w metropolitalnych modelach sukcesu, ani w narracjach skrajnego upadku.

Jak podkreśla Anselm L. Strauss, obrazy miasta są zawsze uwikłane w czas: próby opisu tego, czym miasto jest, niemal nieuchronnie łączą się z interpretacjami tego, czym było w przeszłości i czym może być w przyszłości. Myślenie i mówienie o mieście wypełnione jest zatem obrazami czasu, a miasta oraz ich mieszkańcy bywają przedstawiani jako zorientowani na przeszłość, teraźniejszość lub przyszłość (Strauss 2017). Analiza narracji miejskich umożliwia uchwycenie tych temporalnych orientacji oraz relacji między pamięcią przeszłego rozwoju a wyobrażeniami przyszłości, silnie powiązanymi zarówno z interpretacjami przeszłości, jak i teraźniejszością oraz projektowaniem tego, co możliwe, realistyczne czy pożądane (por. np. Szacka 2006; Saryusz-Wolska 2009; Sztop 2001).

Szczególnym wspólnym kontekstem dla analizowanych miast jest ich położenie na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Powojenne migracje, zerwanie ciągłości kulturowej oraz proces tworzenia społeczeństwa i państwa polskiego na nowo ukształtowały specyficzne formy pamięci i tożsamości lokalnej (np. Łukowski 2002; Poniedziałek 2011; Sakson 2020), które nadal wpływają na to, jak mieszkańcy myślą o swoich miastach. Doświadczenie to nakłada się na późniejszą „postwojewódzkość" Elbląga, Koszalina i Słupska, rozumianą jako zmiana nie tylko administracyjna, ale także symboliczna i społeczna.

Analiza Elbląga, Koszalina i Słupska prowadzona jest z perspektywy wrażliwości antropologicznej, rozumianej szeroko — jako dyspozycja poznawcza umożliwiająca dostrzeganie znaczeń, napięć i ambiwalencji obecnych w lokalnych narracjach, w tym tych dotyczących rozwoju. Ponadto polega ona na oddaniu głosu narracjom alternatywnym, dotyczącym przyszłości i rozwoju, także wykraczającego poza wzrost klasycznie rozumiany, bierze też pod uwagę lokalne uwarunkowania i konteksty. Celem artykułu jest rekonstrukcja tych elementów współczesnych obrazów Elbląga, Koszalina i Słupska, które dotyczą ich przyszłości: wyobrażeń, wizji i scenariuszy rozwoju. Analiza opiera się na perspektywie „zwyczajności" miast

i pamięci społecznej, ze szczególnym uwzględnieniem skomplikowanego dziedzictwa Ziem Zachodnich i Północnych oraz „postwojewódzkości" tych ośrodków.

ELBLĄG, KOSZALIN I SŁUPSK — ŚREDNIE MIASTA „POSTWOJEWÓDZKIE" POLSKI PÓŁNOCNEJ

Elbląg, Koszalin i Słupsk należą do szerokiej i wewnętrznie zróżnicowanej kategorii polskich miast średnich[1], obejmującej zarówno miasta 15–20-tysięczne, będące stolicami powiatów, jak i ośrodki liczące ponad 100 tys. mieszkańców, które nie pełnią funkcji miast wojewódzkich (np. Śleszyński 2016). Pojemność tej kategorii wiąże się z jej analityczną niejednoznacznością, a także z podobnym postrzeganiem społecznym miast średnich oraz adresowanym do nich wsparciem w ramach polityk rozwojowych (np. Pessel 2023).

W licznych badaniach, opracowaniach i rankingach dotyczących wymiarów społecznych, gospodarczych i rozwojowych wszystkie trzy miasta lokują się zazwyczaj na środkowych lub końcowych pozycjach. Choć konkurowały ze sobą w poszczególnych obszarach składających się na tego typu klasyfikacje, nie osiągały pozycji uznawanych za wiodące[2]. Jednocześnie ich obecność zwykle „w środku stawki" czyni je reprezentatywnymi przykładami polskich miast średnich.

W analizach gospodarczo-ekonomicznych Elbląg, Koszalin i Słupsk zaliczane są do ośrodków o randze regionalnej, sytuujących się pomiędzy poziomem wojewódzkim a subregionalnym (np. Dej 2016)[3]. Warto-

[1] Na liście Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej z 2019 roku widnieje 255 miast średnich (https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/pakiet-dla-srednich-miast [dostęp: 08.07.2025]).

[2] W rankingu polskich miast „Europolis" „Miasto dla młodych" Słupsk jest na 23., Koszalin na 26., a Elbląg zajął 64. miejsce na 66 klasyfikowanych ośrodków. Pod względem lokalnej gospodarki w ramach tego rankingu Słupsk ma 34. miejsce, Koszalin 35., a Elbląg 55. Podobnie sytuacja wygląda pod względem edukacji i infrastruktury, a także kultury i rozrywki. W zakresie zdrowia i opieki Koszalin jest na końcu listy — na 66. pozycji, Elbląg na 62., a Słupsk na 34. (Helak 2019).

[3] W hierarchii funkcjonalnej miast Polski należą do grupy miast trzeciego rzędu, czyli o znaczeniu regionalnym (ośrodki regionalne lub subregionalne o znaczeniu regionalnym). Na przykład w Strategii Rozwoju Polski do 2035 r. Słupsk został włączony do tej

ści wskaźników dotyczących przedsiębiorczości, struktury gospodarki czy znaczenia przemysłu są w tych miastach zbliżone, co uzasadnia ich porównawcze ujęcie, także w zestawieniu z często podobnymi innymi dawnymi miastami wojewódzkimi. Jednocześnie, jak pokazują analizy miast postwojewódzkich prowadzone po reformie administracyjnej z 1999 roku, różnice rozwojowe między miastami wojewódzkimi i postwojewódzkimi nie są jednowymiarowe i nie wynikają wyłącznie z samego faktu utraty statusu administracyjnego, lecz między innymi także z procesów metropolizacji, zróżnicowanej konkurencyjności gospodarek lokalnych, atrakcyjności przestrzeni, unikatowości zasobów czy dostępu do usług publicznych i infrastruktury (Krysiński 2020).

Istotną cechą wspólną Elbląga, Koszalina i Słupska są procesy depopulacyjne. Miasta te należą do licznej kategorii ośrodków pomniejszonych[4], charakteryzujących się spadkiem liczby ludności, ujemnym saldem migracji oraz niekorzystnym przyrostem naturalnym. Procesy te prowadzą do transformacji struktury gospodarki miejskiej, spadku zatrudnienia i ryzyka kryzysów lokalnych (Musiał-Malago 2018). Wszystkie trzy miasta są zagrożone depopulacją[5], przy czym Elbląg i Słupsk znajdują się na liście 139 średnich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze[6].

Na obecną sytuację tych miast silnie wpłynęła reforma administracyjna z 1999 roku, w wyniku której wszystkie trzy utraciły status stolicy

---

rangi z kategorii ośrodków subregionalnych po sprzeciwie miasta i konsultacjach społecznych (https://prk24.pl/90242209/slupsk-wlaczony-do-aglomeracji-regionalnych#:~:text=Słupsk%20włączony%20do%20aglomeracji%20regionalnych%20w%20Strategii,zaznaczyło%20ministerstwo%20zmiana%2C%20to%20pokłosie%20konsultacji%20społecznych [dostęp: 13.12.2025]).

[4] „Miastem pomniejszonym" nazywany jest na przykład Elbląg (Pessel 2023).

[5] Prognozowana liczba mieszkańców Słupska w 2050 r.: 65 088 (teraz 85 135) (https://www.polskawliczbach.pl/Slupsk#dane-demograficzne); Elbląga: 88 724 (teraz 112 445) (https://www.polskawliczbach.pl/Elblag#dane-demograficzne); Koszalina: 88 469 (teraz 105 143) (https://www.polskawliczbach.pl/Koszalin#dane-demograficzne [dostęp: 08.07.2025]).

[6] Słupsk jest na 19. miejscu, a Elbląg na 28. pod względem zaniku funkcji społeczno-gospodarczych średnich miast. Oba należą do kategorii miast o obniżającym się się potencjale (wyraźne powiększanie niekorzystnego dystansu, umiarkowanie zła sytuacja społeczno-gospodarcza) (https://www.gov.pl/attachment/0179d436-5610-42e7-ab44-0337115e357c [dostęp: 08.07.2025]).

województwa[7]. W nowych jednostkach administracyjnych stały się ośrodkami „drugimi”[8], często położonymi peryferyjnie względem nowych centrów władzy regionalnej. Elbląg znalazł się w województwie warmińsko-mazurskim, mimo wielopłaszczyznowych powiązań z Gdańskiem i Pomorzem[9]. Koszalin włączono do województwa zachodniopomorskiego, a Słupsk do pomorskiego[10]. W Koszalinie i Słupsku pojawiają się — choć z coraz mniejszą intensywnością — postulaty utworzenia województwa środkowopomorskiego oraz liczne odwołania do regionu Pomorza Środkowego (np. Wasilewski 2024). Zjawiska te można interpretować nie tylko jako strategie polityczne czy administracyjne, lecz także jako wyraz dążenia do poprawy symbolicznego statusu miasta. Waloryzacja reformy administracyjnej wciąż pozostaje w dużej mierze negatywna, co sprzyja zbiorowym dążeniom do odzyskania znaczenia symbolicznego, związanego zarówno z prestiżem, jak i oczekiwanymi gratyfikacjami materialnymi oraz poprawą jakości życia (np. Krysiński 2020).

Złożoność autoidentyfikacji i tożsamości tych miast wiąże się również z ich położeniem na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych. Powojenna niemal całkowita wymiana ludności, brak ciągłości kulturowej oraz długotrwałe procesy konstruowania wspólnot lokalnych skutkowały niepewością statusu symbolicznego i poszukiwaniem form symbolicznego „domykania” społeczności (Łukowski 2009). W tym sensie doświadczenie „postwojewódzkości” nakłada się na wcześniejsze struktury długiego trwania (wcześniejszy status administracyjny, przemysłowy charakter miast czy ich regionalne usytuowanie), wzmacniając poczucie niedookreślono-

---

[7] Jednocześnie badania nad miastami postwojewódzkimi wskazują, że utrata statusu stolicy województwa nie zawsze przekłada się wprost na jednoznaczną deprywację budżetową, a negatywne skutki reformy są łatwiej identyfikowalne w sferze społeczno-gospodarczej niż finansowej (Krysiński 2020, s. 107).

[8] W przypadku Słupska — trzeci (za Gdańskiem i Gdynią) największy ośrodek województwa pomorskiego oraz główne miasto regionalne położone poza obszarem metropolitalnym Trójmiasta.

[9] Pisze o tym na przykład Łukasz Zaborowski (2013, s. 72, 73): Elbląg został odcięty od swojego „nie tylko funkcjonalnego, ale i historycznego zaplecza” i ciąży ku Gdańskowi, a o kwestiach między innymi tożsamościowych związanych z likwidacją województwa elbląskiego zob. Ciechorska-Kulesza 2016.

[10] O niekonsekwencji w podziale na nowe województwa w tym kontekście zob. np. Zaborowski 2013, s. 72.

ści i konieczności redefinicji własnego miejsca w porządku przestrzennym i symbolicznym. Istotne są przy tym zmiany przynależności do jednostek administracyjnych oraz niedookreśloność regionalna (kulturowa, społeczna, gospodarcza i historyczna). Ziemie Zachodnie i Północne często cechuje brak *differentia specifica* oraz ponawianie prób symbolicznego „domykania" wspólnot lokalnych (Łukowski 2009). W tym sensie Elbląg, Koszalin i Słupsk można postrzegać jako miasta poszukujące „idei", rozumianej jako zestaw potencjałów rozwojowych i wartości (Kudłacz 2023) oraz kulturowych punktów odniesienia, które mogłyby pełnić funkcję wyróżników miejsca lub symbolicznych kotwic tożsamości (por. Szlendak 2011; Goszczyński, Knieć, Czachowski 2015).

RAMY TEORETYCZNE: „ZWYCZAJNE" MIASTA A CZAS I ROZWÓJ

Ramy teoretyczne tej analizy lokują się na przecięciu studiów miejskich, geografii społecznej oraz antropologicznych i socjologicznych badań nad temporalnością, pamięcią i rozwojem. Perspektywę antropologiczną traktuję jako sposób analitycznego, uważnego opisu, w którym kategoria zwyczajności pozwala uchwycić różnorodność lokalnych znaczeń związanych z obrazami miasta. Takie zestawienie koncepcji umożliwia odejście od normatywnych, centrycznych modeli interpretacji rozwoju na rzecz analizy miast średnich w ich historycznie ukształtowanych, społecznie zróżnicowanych i temporalnie osadzonych kontekstach.

Jednym z głównych punktów odniesienia jest koncepcja „zwyczajnych miast" (*ordinary cities*), obecna w studiach miejskich od końca XX wieku (Amin, Graham 1997; Robinson 2006, 2008). Była reakcją na dominację perspektyw badawczych koncentrujących się na miastach globalnych i metropoliach jako uprzywilejowanych obiektach analizy. Zakłada, że współczesne życie miejskie opiera się na heterogenicznych zasobach gospodarczych, społecznych, kulturowych i instytucjonalnych, a miasta średnie i peryferyjne nie powinny być oceniane wyłącznie przez pryzmat ich dystansu wobec metropolii (Amin, Graham 1997).

Rozwijana przez kolejne dekady koncepcja „zwyczajnego miasta" pozwoliła uwypuklić ograniczenia podejść urbanistyki i teorii rozwoju, na gruncie których dostrzegano tendencje do ekonomizmu i etnocentryzmu, a także otworzyła studia miejskie na większą różnorodność trajektorii roz-

wojowych (Gemmiti 2019). Jennifer Robinson (2006; 2008) postulowała wręcz, by „pozwolić miastom być zwyczajnymi", wskazując na konieczność odejścia od globalnego miasta jako centralnej kategorii analitycznej i normatywnej w politykach miejskich. Perspektywa ta znalazła także zastosowanie w badaniach postkolonialnych, umożliwiając odejście od globalnej dychotomii Północy i Południa (Gemmiti 2019), a także w analizach miast średnich, niewyróżniających się ani dynamicznym wzrostem, ani skrajną degradacją (np. Hollander 2018).

Istotnym zapleczem teoretycznym jest tu antropologiczne i socjologiczne zainteresowanie zwyczajnością, codziennością i tym, co dotąd pozostawało poza głównym polem widzenia badań. Zwyczajność nie oznacza banalności, lecz postulat wrażliwości poznawczej — zdolności dostrzegania znaczeń w tym, co oczywiste i powtarzalne. Jak pisze Dariusz Czaja (2013, s. 100), badanie zwyczajności polega na „nagłym olśnieniu niezwyczajnością tego, co zwyczajne". Podobnie na przykład Christopher Tilley i Kate Cameron-Daum (2017) wskazują, że to właśnie w zwyczajnych krajobrazach i praktykach codziennych ujawniają się istotne sensy społeczne.

Ważnym wymiarem takiej ramy teoretycznej są badania nad temporalnością, w tym nad relacjami między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością w kontekstach rozwojowych (por. np. Lewicki 2018). Perspektywa ta wpisuje się w szerszą krytykę „teorii z centrum", obecną w wielu współczesnych zwrotach w naukach społecznych (np. Jacyno 2020), oraz w badania geografii społecznej, które od lat kwestionują jednokierunkowe i linearne modele rozwoju. Dopełniają ją studia nad rozwojem, akcentujące alternatywne scenariusze przyszłości, w tym nawiązujące do postwzrostu i dewzrostu (zob. np. Liegey, Nelson 2020; Kallis, Paulson 2022), oraz lokalne potencjały społeczności peryferyjnych. Podejście to, obecne także w analizach antropologicznych, stanowi polemikę z modernizacyjną wizją rozwoju, która definiuje peryferie przez brak i niedostatek, oraz proponuje przesunięcie uwagi ku praktykom twórczym, samoorganizacji oraz pamięci kulturowej jako zasobom umożliwiającym inne wyobrażenia przyszłości (Rakowski 2013, 2018).

W artykule perspektywy te łączą się w antropologiczną analizę obrazów miast średnich jako „zwyczajnych" przestrzeni, w których splatają się procesy depopulacji, pamięć społeczna i dziedzictwo oraz lokalne wyobrażenia

rozwoju i przyszłości. W tym sensie analiza „postwojewódzkości" stanowi ważne ogniwo łączące studia miejskie, badania nad rozwojem regionalnym oraz antropologiczne zainteresowanie czasem, pamięcią i wyobrażeniami przyszłości.

METODOLOGIA BADAŃ: MIEJSKIE NARRACJE JAKO SPOŁECZNIE WYTWARZANE OBRAZY MIASTA

Materiał empiryczny artykułu stanowią miejskie narracje rozumiane jako społecznie wytwarzane i komunikowane obrazy miasta, osadzone w relacjach między przeszłością, teraźniejszością i wyobrażaną przyszłością (Strauss 2017; por. Michałowska 2014; Bierwiaczonek, Nawrocki 2019). Narracje te traktowane są nie tylko jako opisy rzeczywistości miejskiej, lecz także jako praktyki sensotwórcze, które współkształtują lokalne wyobrażenia rozwoju, stagnacji i możliwych scenariuszy przyszłości.

Elbląg, Koszalin i Słupsk zostały dobrane celowo jako porównywalne przykłady „zwyczajnych" miast średnich: o zbliżonej wielkości, położeniu geograficznym i regionalnych uwarunkowaniach, powojennej historii, statusie miast postwojewódzkich oraz doświadczeniach depopulacyjnych. Miasta te traktowane są jako laboratoria miejskiej zwyczajności, w których ujawniają się napięcia między dominującymi narracjami wzrostu a lokalnymi doświadczeniami ograniczeń rozwojowych.

Zabrany materiał badawczy jest efektem szerszego badania prowadzonego z perspektywy antropologicznej, rozumianej jako długofalowa obecność badawcza w terenie oraz uważność na lokalne znaczenia, napięcia i ambiwalencje obecne w narracjach o mieście. Obejmowało ono wieloletnie (2019–2025) śledzenie debat publicznych, inicjatyw miejskich oraz medialnych i eksperckich narracji dotyczących rozwoju Elbląga, Koszalina i Słupska, a także stały kontakt z lokalnymi informatorami.

Dobór badanych miał charakter celowy i maksymalnie zróżnicowany. Został poprzedzony pogłębioną analizą danych zastanych (*desk research*), której celem było między innymi zidentyfikowanie aktorów faktycznie uczestniczących w wytwarzaniu i obiegu narracji o mieście. W jej wyniku wyłoniono kategorię „miejskich narratorów", czyli osób związanych z miastem jako jego mieszkańcy lub stali użytkownicy, których głos jest słyszalny w przestrzeni publicznej (formalnie lub nieformalnie) i które

współtworzą wyobrażenia dotyczące przyszłości i rozwoju miasta (por. Michałowska 2014). Badani traktowani są tu jako potencjalni „agenci zmiany" w sensie symbolicznym i dyskursywnym. Są wśród nich osoby reprezentujące władzę samorządową, organizacje pozarządowe, instytucje kultury, lokalny biznes, aktywiści miejscy, naukowcy, dziennikarze, historycy i pasjonaci lokalnej przeszłości.

Podstawowy materiał badawczy to 51 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI), przeprowadzonych w latach 2021–2025: po 17 wywiadów w każdym mieście. Wywiady swobodne (z dyspozycjami do wywiadu) trwały od 60 do 120 minut i dotyczyły między innymi postrzegania przeszłości i teraźniejszości miasta, diagnoz jego sytuacji rozwojowej, wyobrażeń przyszłości oraz rozumienia samego pojęcia rozwoju. Materiał uzupełniają analizy danych zastanych, zbierane na bieżąco, obejmujące lokalne strategie rozwoju, dokumenty planistyczne, raporty eksperckie, materiały wizerunkowe, artykuły prasowe oraz wypowiedzi medialne i konferencyjne lokalnych decydentów, ekspertów oraz innych „miejskich narratorów". Dane te analizowane były jakościowo pod kątem dominujących ram interpretacyjnych, metafor rozwoju oraz temporalnych odniesień.

Analiza miała charakter jakościowy i interpretacyjny. Zastosowano elementy analizy tematycznej i narracyjnej, koncentrując się na identyfikacji powtarzalnych obrazów przyszłości, napięć między narracjami wzrostu i „zatrzymania" oraz relacji między lokalnym doświadczeniem a globalnymi dyskursami rozwojowymi. Cytaty przywoływane w tekście ilustrują typowe wątki narracyjne lub wewnętrzne sprzeczności występujące w wypowiedziach badanych.

W badaniu postawiono następujące pytania:

Jakie obrazy przyszłości wyłaniają się z narracji miejskich Elbląga, Koszalina i Słupska?

W jaki sposób wyobrażenia te odnoszą się do pamięci przeszłego rozwoju, w tym doświadczenia „postwojewódzkości"?

Jakie dominujące i alternatywne wyobrażenia rozwoju pojawiają się w narracjach o przyszłości badanych miast?

Jak konstruowana jest relacja między tym, co lokalne, a tym, co globalne w opowieściach o przyszłości miast?

Co ujawniają te narracje o specyfice „zwyczajnych" miast średnich w kontekście współczesnych debat o rozwoju?

PRZYSZŁOŚĆ I ROZWÓJ W OBRAZACH „ZWYCZAJNYCH MIAST"

W narracjach miejskich Elbląga, Koszalina i Słupska dominuje silnie zakorzeniona, choć coraz częściej problematyzowana, wizja rozwoju oparta na wzroście, ekspansji i „nadganianiu" przeszłych strat. Jednocześnie bardzo często w obrębie tych samych narracji, pojawiają się alternatywne wyobrażenia przyszłości, oparte na zatrzymaniu, umiarkowaniu i jakości życia, które jednak rzadko funkcjonują jako pełnoprawne projekty rozwojowe ujawniane w narracjach o mieście. Ambiwalencja ta stanowi kluczową cechę „zwyczajnych" miast średnich, funkcjonujących pomiędzy presją globalnych modeli rozwoju a lokalnym doświadczeniem ograniczeń demograficznych, symbolicznych czy strukturalnych.

Pomimo zróżnicowania wypowiedzi wyraźnie dominująca pozostaje wizja rozwoju oparta na wzroście rozumianym jako powiększanie miasta, przyspieszenie procesów gospodarczych, nadrabianie zapóźnień oraz odzyskiwanie utraconego znaczenia. W narracjach miejskich wzrost jawi się nie tyle jako jeden z możliwych scenariuszy, ile jako warunek konieczny istnienia miasta w przyszłości. W tym sensie „rozwój" funkcjonuje jako pojęcie normatywne, rzadko podlegające fundamentalnemu zakwestionowaniu.

Jednocześnie wizja ta coraz częściej podlega problematyzacji. Pojawiają się bowiem głosy wskazujące na jej nieadekwatność wobec realiów demograficznych, przestrzennych i środowiskowych miast średnich. Nie prowadzi to jednak do wyraźnego zerwania z paradygmatem wzrostu, lecz raczej do jego modyfikacji, osłabienia lub symbolicznego przestawienia akcentów.

Rozwój już był: przeszłość jako punkt odniesienia dla przyszłości

W Elblągu, Koszalinie i Słupsku wyraźnie obecna jest pamięć o przeszłej świetności miast, często związana z okresem PRL-u, powojenną odbudową, urbanizacją i uprzemysłowieniem. Narracje miejskie wskazują, że rozwój wystąpił w przeszłości i że teraźniejszość stanowi kontynuację lub, częściej, utratę tamtych osiągnięć. Jak zauważa jeden z mieszkańców Koszalina: *„No, myślę, że te atuty były też już dawno temu pogrzebane, to aku-*

rat przy zmianie ustroju. Koszalin był jednym z najważniejszych punktów, jeżeli chodzi o elektroniczny przemysł w Polsce […] *Ostatni Kazel* [Zakłady Przemysłu Elektronicznego] *zamknięto, to znaczy, no niby tam jakiś Kazel jest, ale to już jest jakaś tam forma budyneczku"* (K_9)[11].

Prosperity badanych miast często wiązano z powojennymi procesami urbanizacyjnymi i industrializacyjnymi, co odnosi się także do ich statusu jako miast wojewódzkich. Nostalgia za „swoim województwem" jest wyraźnie obecna także poprzez podkreślanie znaczenia miast w regionie, ich przyciągania oraz rozwijania struktury ludnościowej pod kątem miejsc pracy i ich jakości oraz prestiżu. Przeszły rozwój przemysłowy miasta łączono z napływem ludności i rozwojem infrastruktury mieszkaniowej i usługowej. Wiele narracji wskazuje na propagandowy obraz wzrostu i urbanizacji w czasach PRL-u: *„Słupsk był w złotych latach na pewno, ze względu na fakt też budowanych tutaj obiektów, mieszkań* […] *samo Osiedle Niepodległości to jest bardzo dobrze wykonane PRL-owskie osiedle z przestronnymi dużymi mieszkaniami"* (S_8). Obrazy miast w tym ujęciu często są nawiązaniem do biograficznej pamięci indywidualnej czy rodzinnej. Mieszczą się w nich opowieści o rozwoju z perspektywy awansu społecznego narratorów lub ich przodków. I choć występuje w nich wyraźna cezura 1945 roku, to w wielu przypadkach powojenne atuty miasta łączone są ze specyfiką miejsca ukształtowanego przed drugą wojną światową.

Przeszłość miast jest wyraźnie widoczna w poniemieckim dziedzictwie, szczególnie w architekturze i planie przestrzennym, na przykład w Elblągu: *„Architektonicznie polskie miasteczka to są takie układy rynkowe, jest ta architektura mniejsza* […] *a miasta niemieckie inaczej się rozwijały. I to mocno widać w Elblągu* […] *podobny do tych miast hanzeatyckich"* (E_3). Podkreślane są też powojenne obiekty użyteczności publicznej, wykorzystujące infrastrukturę przedwojenną i nierzadko kontynuujące po drugiej wojnie światowej profil działalności. Przykładem jest elbląski basen odkryty: *„Historia tego basenu doskonale odzwierciedla historię miasta* […] *próbowano odtworzyć mechanizm sprzed wojny* […] *dla mnie to też jest taki symbol poniemieckości"* (E_5).

---

[11] W nawiasach podane są informacje dotyczące materiału badawczego zebranego z wykorzystaniem IDI (*individual in-depth interview* — indywidualny wywiad pogłębiony): S — Słupsk, K — Koszalin, E — Elbląg; cyfry — numer wywiadu.

Obrazy rozwoju Elbląga, Koszalina i Słupska wyraźnie korespondują z postrzeganą minioną świetnością tych miast i motywem przywrócenia tego, co było. W dużej mierze towarzyszy temu odniesienie do szans niewykorzystanych, przede wszystkim w okresie okołotransformacyjnym aż do dzisiaj. Z jednej strony idzie za tym pesymistyczna wizja przyszłości, w której zmiany w mieście są nieodwracalne, a tym samym wznowienie rozwoju jest niemożliwe. Z drugiej — pojawiają się postulaty odnowienia czy — w optymistycznym obrazie miast — utrzymania kierunku rozwoju nawiązującego do przeszłej specyfiki ośrodka, czyli przede wszystkim hasła niedopuszczenia do utraty subregionalnych funkcji miasta. Wszystko, co prawda, już było, ale można do tego powrócić. Temporalność rozwoju jest tutaj rozumiana nie jako liniowy wzrost, lecz jako powtarzalność i cykliczność procesów, w których przeszłość i teraźniejszość stanowią kluczowy punkt odniesienia dla wyobrażeń o przyszłości.

W oczekiwaniu na rozwój

Impulsy zewnętrzne, takie jak przede wszystkim decyzje władz regionalnych i państwowych, środki finansowe czy inwestycje strategiczne, są postrzegane jako główne, jeśli nie jedyne, warunki zmiany na lepsze. Obrazy miasta oczekującego na rozwój często odwołują się do negatywnych konsekwencji reformy administracyjnej z roku 1999 i są wyrazem nadziei na działania z zewnątrz, które jego los odwrócą. Przykładem jest przekop Mierzei Wiślanej, który miał przywrócić znaczenie Elbląga jako miasta portowego (zob. więcej Pessel 2022; Bocheński 2025) i często jest postrzegany jako „dziejowa szansa": *„To jest pierwsza tego rodzaju inwestycja, która* […] *dała impuls rozwoju tego miasta* […]. *Jak my to wykorzystamy. Czy jesteśmy w stanie uruchomić nasze umysły i zacząć uruchamiać nasze marzenia?"* (E_1).

Wielowymiarowa szansa rozwojowa wiązana jest silnie także z koniecznością dosłownego rozrastania się miast. Dotyczy to przede wszystkim Słupska, gdzie władze od lat podkreślają potrzebę powiększania jego powierzchni[12]. Starania miasta o włączenie w jego granice ościennych

[12] Olek Knitter, *Konflikt o granice Słupska trwa w najlepsze. Miasto chce być większe kosztem gminy*, „Zawsze Pomorze". Niezależny Portal Regionalny, 22 kwietnia 2022 (https://www.za

miejscowości spotykają się z oporem i protestami części ich mieszkańców, a także nie zawsze z akceptacją władz państwowych. Potrzeba rozrostu miasta jest jednak wyraźnie akcentowana przez dużą grupę narratorów, którzy nierzadko widzą w tym rozwiązaniu warunek konieczny rozwoju Słupska w przyszłości: *„Powinniśmy wziąć przykład od Zielonej Góry,* […] *przyłączyć całą gminę Słupsk i zrobić wtedy rzeczywiście duży ośrodek miejski z możliwościami rozwoju* […] *To jest naturalna kolej rzeczy, to tak się powinno stać, to nawet nie ma żadnej dyskusji"* (S_5).

Wzrost miasta miałby być koniecznym warunkiem przeciwdziałania peryferyzacji nie tylko Słupska, ale i okolic, co wiąże się z podkreślaniem wzmacniania subregionalnej roli badanych miast.

W poszukiwaniu (jakiegokolwiek) pomysłu na miasto

„Miasto musi się rozwijać! A co jest nowego w byciu sypialnią?!" (E_8) — pyta retorycznie jeden z narratorów, poruszając często pojawiającą się we wszystkich miastach kwestię potrzeby odnalezienia czy stworzenia wyróżników miejsca. Miałoby być to sposobem na „ucieczkę od zwyczajności" badanych ośrodków, co nierzadko łączone jest z możliwościami rozwoju. „Zacząć się wyróżniać", „być w czymś *naj*…", „mieć jakikolwiek pomysł na miasto" — to przykłady prób poradzenia sobie z „przekleństwem średniactwa", które traktowane bywa jako główny problem z uwagi na potrzebę rozwoju. O „braku pomysłu na miasto" mówią narratorzy wszystkich badanych ośrodków, a potwierdzają to dane zastane. Na przykład w ramach badania „DNA Miasta: Koszalin", stwierdzono, że „czegoś w Koszalinie brakuje — czegoś, co sprawia, że Koszalin będzie w stanie stać się czymś więcej niż tylko dominującym ośrodkiem kulturalnym w regionie", a polityka kulturalna „sprawia, że Koszalin jest po prostu miastem, jakich wiele" (Penza i in. 2016, s. 4).

„Pójdźmy w awangardę […] *na przykład zróbmy miasto bez samochodów* […] *przynajmniej wzbudzimy zainteresowanie z zewnątrz"* (K_10) — mówi jeden z narratorów z Koszalina, a jego postulat jest przykładem często pojawiającej się potrzeby stworzenia marki miejsca, „brandingu" czy wize-

---

wszepomorze.pl/artykul/2792,konflikt-o-granice-slupska-trwa-w-najlepsze-miasto-chce-byc-wieksze-kosztem-gminy [dostęp: 08.07.2025]).

runku (np. tzw. *city reputation*). Tego typu działania miałyby być skupione na przyciąganiu ludzi z zewnątrz, którzy wywarliby pozytywny wpływ na rozwój ośrodka. W dużej mierze opierają się na idei globalnego miasta kreatywnego, którą można by przenieść na grunt miast tzw. zwyczajnych (zob. więcej np. Wijngaarden, Hitters, Bhansing 2019). Odzwierciedlają to polityki wizerunkowe, na przykład w słowach firmy odpowiedzialnej za identyfikację wizualną Koszalina: „Chcieliśmy wyrazić tożsamość Koszalina jako młodego duchem, twórczego, otwartego, energicznego i dynamicznego miejsca, które jest w czołówce miast swojej kategorii. Miasta kreatywnego, które przyciąga talenty, ale jednocześnie prezentuje bardzo pragmatyczne podejście do inwestycji i innowacji”[13].

W poszukiwaniu pomysłu na miasto część narratorów, w tym przede wszystkim lokalne władze i eksperci, odwołuje się do strategii kreatywności oraz nowoczesnego zarządzania, na przykład poprzez ideę Smart City, podkreślając możliwości przyciągania mieszkańców i inwestorów (np. „Inteligentne miasta nie tylko dla największych”). Idea ta umożliwia zarządzanie miastami „w sposób ekologiczny, nowoczesny, efektywny i oszczędny niezależnie od rozmiaru czy liczby mieszkańców”[14].

Poszukiwanie pomysłu na miasto wiąże się także z nawiązywaniem do geograficznych, środowiskowych i przyrodniczych walorów samych ośrodków i okolic. Tym samym rozwój poległaby na przyciąganiu nie tylko inwestorów, ale i turystów[15]. Wiele głosów miejskich dotyczących zalet miast jako przestrzeni fizycznych nawiązuje do dobrej, a w przyszłości jeszcze lepszej, i często niedocenionej, jakości życia w badanych miejscowościach. I to właśnie mogłoby się stać wyróżnikiem miejsc: *„Ale myślę, że pójście w taką stronę ekologiczną byłoby najlepsze. Właśnie w ten wodór, w te autobusy ekologiczne, jakieś takie właśnie zielone fajne przestrzenie, to byłoby świetne, naprawdę”* (E_8).

---

[13] *Koszalin stał się „Centrum Pomorza”*, „PRoto”, 17 stycznia 2018 (https://www.proto.pl/aktualnosci/koszalin-stal-sie-centrum-pomorza [dostęp: 08.07.2025).

[14] *UM Słupsk: Inteligentne miasta nie tylko dla największych, czyli…*, „24Slupsk.pl”, 19 września 2019 (https://24slupsk.pl/20190919225025/um-slupsk-inteligentne-miasta-nie-tylko-dla-najwiekszych-czyli-1568863629 [dostęp: 08.05.2026]).

[15] Mówił o tym na przykład Jerzy Wcisła, senator i działacz związany z Elblągiem i regionem, wskazując na „zalew niewykorzystanych możliwości” tego miasta podczas konferencji pt. „Impulsy rozwojowe miasta Elbląg i jego obszaru funkcjonalnego” w 2025 roku.

Temporalność rozwoju jest więc powiązana z koniecznością adaptacji do zmieniających się warunków społecznych, środowiskowych i klimatycznych. Rozwój postrzegany jest nie tylko jako wzrost ekonomiczny, ale także jako zarządzanie jakością życia i lokalnymi zasobami: *„Dla mnie najważniejsze w tym regionie to przyroda i jej jakość* […] *Koszalin w przyszłości też ma szansę to utrzymać"* (K_7).

A może tak… zatrzymać się?

W miejskich narracjach pojawia się refleksja nad ograniczeniem rozwoju i zachowaniem lokalnych atutów miasta, w tym terenów zielonych i walorów przyrodniczych. Niektórzy mieszkańcy, podkreślając potrzebę „zatrzymania", na przykład: *„Nie budujmy więcej* […] *niech parki pozostaną parkami"* (K_11), wskazują na znaczenie zachowania istniejącej tkanki miejskiej oraz lokalnego dziedzictwa[16]. Jednocześnie pojawiają się głosy sugerujące wykorzystanie przewag miasta średniej wielkości i zwyczajności jako elementu strategii rozwoju: *„Moglibyśmy być miastem spokojnych emerytów, czemu nie?"* (K_1), a także takie, które postrzegają miasto jako atrakcyjne dzięki swojej prostocie: *„takie miasto, które potrafi przyciągnąć swoją, nie wiem, taką zwykłością"* (K_11).

Narratorzy podkreślają, że ograniczenie ekspansji nie jest równoznaczne ze stagnacją, lecz może być świadomym wyborem strategicznym: *„Bądźmy jednak realistami"* — apelują niektórzy, zachęcając do *„zdroworozsądkowego korzystania z tego, co się ma"* (K_14). W tym kontekście rozwój rozumiany jest jako adaptacja do lokalnych zasobów, cykliczności zmian i ich różnego tempa, z uwzględnieniem między innymi demografii i infrastruktury. Wielu mieszkańców zwraca uwagę na znaczenie jakości życia i naturalnych atutów miasta: ciszy, spokoju, dostępu do przyrody i usług.

Rzadziej w obrazach miast pojawiają się wizje bardziej radykalnego ograniczenia rozwoju, zakładające znaczącą kompaktyzację miasta lub jego spokojniejszy charakter: *„A nie wiem, czy nie lepiej by było, żeby Elbląg się tak o połowę albo jedną trzecią zmniejszył i był takim kompaktowym miastem.*

---

[16] O wzroście zainteresowania części mieszkańców tkanką miejską, w tym rozplanowaniem miasta i terenami zielonymi traktowanymi jako lokalne (przede wszystkim poniemieckie) dziedzictwo (zob. Ciechorska-Kulesza 2024).

Takim slow" (E_12). Tego typu narracje pokazują, że dyskusja o przyszłości miasta nie ogranicza się do linearnej wizji wzrostu, lecz obejmuje także strategie alternatywne, w których priorytetem staje się jakość, w tym komfort życia, zrównoważone wykorzystanie zasobów, zachowanie tożsamości lokalnej i atrakcyjność miasta wynikająca z jego zwyczajności.

Obrazy Elbląga, Koszalina i Słupska zawierają trzy główne wątki interpretacyjne. Po pierwsze, przeszłość postrzegana jest jako zasób, na który składa się przede wszystkim dziedzictwo przemysłowe i urbanistyczne, w tym poniemieckie, traktowane jako punkt odniesienia i potencjał rozwojowy. Po drugie, rozwój miasta wiązany jest z decyzjami władz regionalnych lub narodowymi inwestycjami strategicznymi, często interpretowanymi w odniesieniu do ponadlokalnej dynamiki zmian. Po trzecie, w narracjach pojawiają się alternatywne wizje rozwoju, odwołujące się do strategii dewzrostu, koncepcji typu *slow city* oraz zrównoważonego wykorzystania lokalnych zasobów, w tym przyrody. Zestawienie tych wątków pokazuje, że rozwój miast średnich rzadko bywa postrzegany linearnie, lecz raczej widziany jest jako proces cykliczny i silnie zależny od uwarunkowań lokalnych oraz, w jeszcze większym stopniu, ponadlokalnych. Wyobrażenia o przyszłości średnich miast można zatem rozumieć jako splot czynników zarówno z przeszłości, jak i teraźniejszości, w ramach którego zwyczajność i pamięć społeczna stają się istotnymi punktami odniesienia w myśleniu o rozwoju.

ZAKOŃCZENIE: „MY JUŻ TAM JESTEŚMY" — PERYFERYJNOŚĆ JAKO POTENCJAŁ?

Analiza obrazów przyszłości Elbląga, Koszalina i Słupska pokazuje, że narracje miejskie oscylują między poczuciem zapóźnienia a reinterpretacją peryferyjności jako potencjału rozwojowego. Z jednej strony miasta opisywane są jako takie, w których „mało się dzieje", brak w nich atrakcji, miejsc pracy o wysokiej jakości czy kultury wielkomiejskiej: *„Jesteśmy opóźnieni też mentalnie o jakieś dziesięć lat"* (E_14). Takie odczucia wskazują na „pułapki imitacji", czyli poczucie konieczności doganiania większych ośrodków i potencjalną frustrację związaną z niedostosowaniem lokalnych praktyk do norm wielkomiejskich (Zarycki 2010; Knieć 2020). Z drugiej strony narracje eksponują atuty wynikające z peryferyjnych cech, przede

wszystkim spokój, walory przyrodnicze, niezabudowana przestrzeń i niższe koszty życia. Tak rozumiana „renta zapóźnienia" oznacza, że „niedorozwój" i peryferyjność mogą być źródłem przewagi w przyszłości: *„Nie wszystko na szczęście jest zabetonowane* […] *mamy piękne okolice. My już tam jesteśmy"* (K_14).

Z teoretycznej perspektywy interpretacje te wpisują się w koncepcję zwyczajnych miast (Robinson 2006; Amin, Graham 1997), w których rozwój nie jest jednorodny ani liniowy, lecz cykliczny i osadzony lokalnie. Temporalność obejmuje zarówno kontynuację przeszłych strategii rozwojowych, jak i adaptację do nowych warunków społecznych, środowiskowych czy klimatycznych. Ujęcie to koresponduje z propozycjami badań nad kulturą peryferii w Polsce, w których peryferyjność i zwyczajność są traktowane nie jako deficyt, lecz jako potencjalne źródło alternatywnych modeli rozwoju i sensotwórczych narracji (Jacyno, Kukułowicz, Lewicki 2018).

Reinterpretacja peryferyjności i postulat wykorzystania „renty zapóźnienia" pokazują, że miasta średnie mogą rozwijać się na alternatywnych zasadach, odmiennych od modelu wzrostu wielkomiejskiego. Strategie takie to między innymi *slow city*, zachowanie zielonych przestrzeni, kreatywne wykorzystanie lokalnych zasobów i narracji o historii miasta. Jak wskazuje mieszkanka Słupska: *„W Słupsku nie ma takiego ciśnienia* […] *bardzo bym chciała utrzymać* […] *poczucie małomiasteczkowości, żeby rozwój rozwojem, ale żeby nie stracić tego, czym jesteśmy już teraz"* (S_17).

Wykorzystanie potencjałów rozwojowych i zastosowanie wizji przyszłości wymaga jednak wrażliwości analitycznej i refleksji nad tym, kto po nie sięga i w jakim celu (por. np. Bachórz 2020). Reinterpretacje peryferyjności mogą legitymizować obecny porządek, w tym nierówności społeczne i wielowymiarowe skutki peryferyzacji. Mogą, na co wskazuje jeden z narratorów, „utrzymywać złudzenia". Mogą jednak też stwarzać przestrzeń dla innowacji społecznych (Moulaert i in. 2015). Dlatego do publicznej dyskusji dotyczącej scenariuszy i strategii rozwoju warto włączyć szeroki wachlarz wyobrażeń rozwoju.

Obrazy Elbląga, Koszalina i Słupska pokazują, że cechy uznane za peryferyjne czy „zwyczajne" mogą być reinterpretowane jako potencjalne zasoby i punkty odniesienia dla alternatywnych kierunków przemian, redefiniujących samo pojęcie rozwoju w kontekście lokalnym, historycznym

i temporalnym. „Zwyczajność" miasta nie musi oznaczać wyłącznie ograniczenia czy zapóźnienia, lecz może stać się elementem lokalnych wyobrażeń dobrego życia i umiarkowanego rozwoju, a tym samym prowadzić do przeobrażenia tego, co uznawane za ograniczenie, w potencjalny, wielowymiarowy atut miasta.

BIBLIOGRAFIA

Amin Ash, Graham Stephen, 1997, *The Ordinary City*, „Transactions of the Institute of British Geographers. New Series", 22(49), s. 411–429.

Bachórz Agata, 2020, *Jaka tradycja i jaki rozwój? Krytycznie o lokalnych antynomiach, złudzeniach i potencjałach*, w: Agata Bachórz, Cezary Obracht-Prondzyński (red.), *Tradycja dla rozwoju? Instytucje — tożsamość — zmiany kulturowe w społecznościach lokalnych na przykładzie Pomorza*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk, s. 225–249.

Bierwiaczonek Krzysztof, Nawrocki Tomasz, 2019, *Gliwickie narracje tożsamościowe*, w: Przemysław Kisiel, Anna Urbaniak, Katarzyna Warmińska-Zygmunt (red.), *Miasto, ekonomia, kultura*, Scholar, Warszawa, s. 107–120.

Bocheński Tadeusz, 2025, *Elbląg jako ośrodek przemysłowo-portowy*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego", 39(2), s. 103–123.

Ciechorska-Kulesza Karolina, 2016, *Tożsamość a przestrzeń w warunkach niestabilnych granic. Przypadek byłego województwa elbląskiego*, Instytut Kaszubski, Gdańsk.

Ciechorska-Kulesza Karolina, 2024, *Wokół retrowersji i jakości życia. Dziedzictwo odbudowanego miasta w nowych kontekstach na przykładzie Elbląga*, „Kultura i Społeczeństwo", 68(1), s. 217–241.

Czaja Dariusz, 2013, *Znaki szczególne. Antropologia jako ćwiczenie duchowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

Dej Magdalena (red.), 2016, *Raport o stanie polskich miast 2016. Rozwój gospodarczy*, Instytut Rozwoju Miast, Kraków.

Gemmiti Roberta, 2019, *Ordinary Cities*, w: Anthony M. Orum (red.), *The Wiley-Blackwell Encyclopedia of Urban and Regional Studies*, John Wiley & Sons (https://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1002/9781118568446.eurs0228)

Goszczyński Wojciech, Knieć Wojciech, Czachowski Hubert, 2015, *Lokalne horyzonty zdarzeń. Lokalność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej*, Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, Toruń.

Helak Monika, 2019, *Europolis. Miasta dla młodych*, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Warszawa.

Hollander Justin B., 2018, *An Ordinary City. Planning for Growth and Decline in New Bedford, Massachusetts*, Palgrave Macmillan, London.

Jacyno Małgorzata, 2020, *Region: potencjał, szanse i zagrożenia w czasie przejścia*, w: Karolina Ciechorska-Kulesza (red.), *Kultura — tradycja — rozwój. Perspektywy — konteksty — działania*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk, s. 19–29.

Jacyno Małgorzata, Kukołowicz Tomasz, Lewicki Mikołaj (red.), 2018, *Kultura na peryferiach*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Kallis Giorgos, Paulson Susan, 2022, *Degrowth but, where?*, „ARQ", nr 111, s. 151–153. (https://www.scielo.cl/pdf/arq/n111/en_0717-6996-arq-111-150.pdf [dostęp: 11.07. 2025]).

Kallis Giorgos, Paulson Susan, D'Alisa Giacomo, Demaria Federico, 2020, *The Case for Degrowth*, Polity Press, Cambridge, MA.

Knieć Wojciech, 2020, *Rozwój, kultura i badania*, w: Karolina Ciechorska-Kulesza (red.), *Kultura — tradycja — rozwój. Perspektywy — konteksty — działania*, Instytut Kaszubski, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk, s. 79–114.

Krysiński Dawid, 2020, *Po województwie. Społeczny ogląd reformy administracyjnej z 1999 roku*, Nomos, Kraków.

Kudłacz Michał, 2023, *Miasto-idea. Nowe podejście do gospodarowania zasobami miasta*, CeDeWu, Warszawa.

Lewicki Mikołaj, 2018, *Przyszłość nie może się zacząć. Polski dyskurs transformacyjny w perspektywie teorii modernizacji i teorii czasu*, Scholar, Warszawa.

Liegey Vincent, Nelson Anitra, 2020, *Exploring Degrowth*, Pluto Press, London.

Łukowski Wojciech, 2002, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Scholar, Warszawa.

Łukowski Wojciech, 2009, *Miasto na granicy w poszukiwaniu symbolicznej spójności*, w: Wojciech Łukowski, Hanna Bojar, Bohdan Jałowiecki (red.), *Społeczność na granicy. Zasoby mikroregionu Gołdap i mechanizmy ich wykorzystywania*, Scholar, Warszawa, s. 17–52.

Michałowska Marianna, 2014, *Narracje*, w: Ewa Rewers (red.), *Kulturowe studia miejskie. Wprowadzenie*, Narodowe Centrum Kultury, Gdańsk, s. 223–261.

Moulaert Frank i in. (red.), 2015, *The International Handbook on Social Innovation: Collective Action, Social Learning and Transdisciplinary Research*, Edward Elgar Cheltenham, UK.

Musiał-Malago Monika, 2018, *Wybrane aspekty kurczenia się miast w Polsce*, „Studia Miejskie", 29, s. 61–75.

Penza Zofia, Burszta Jędrzej, Celiński Artur, Sęk Michał, 2016, *DNA Miasta: Koszalin 2016. Polityka kulturalna*, Res Publica (raport).

Pessel Włodzimierz Karol, 2022, *When the Sea Comes to the City. The Case of Polish Port Elbląg*, w: Agnieszka Kołodziej-Durnaś, Frank Sowa, Marie C. Grasmeier (red.), *Maritime Spaces and Society*, Brill, Leiden–Boston, s. 108–125.

Pessel Włodzimierz Karol, 2023, *Miasto pomniejszone. Szkic do portretu Elbląga*, „Kultura Współczesna", nr 4, s. 28–44.

Poniedziałek Jacek, 2011, *Postmigracyjne tworzenie tożsamości regionalnej. Studium współczesnej warmińskomazurskości*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

Rakowski Tomasz, 2013, *Etnografia/animacja/sztuka. Wprowadzenie*, w: Tomasz Rakowski (red.), *Etnografia/Animacja/Sztuka. Nierozpoznane wymiary rozwoju kulturalnego*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 6–42.

Rakowski Tomasz, 2018, *Przepływy, współdziałania, mongolscy biznesmeni: o (możliwej) antropologii powodzenia*, w: Kamila Baraniecka-Olszewska, Iwona Kabzińska, Oyungerel Tangad (red.), *Lokalne i globalne perspektywy azjanistyczne. Księga jubileuszowa dla Profesora Sławoja Szynkiewicza*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa, s. 171–186.

Robinson Jennifer, 2006, *Ordinary Cities. Between Modernity and Development*, Routledge, London–New York.

Robinson Jennifer, 2008, *Developing Ordinary Cities: City visioning processes in Durban and Johannesburg*, „Environment and Planning", 40, s. 74–87.

Sakson Andrzej, 2020, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań.

Saryusz-Wolska Magdalena, 2009, *Wprowadzenie*, w: Magdalena Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Universitas, Kraków, s. 7–38.

Strauss Anselm L., 2017, *Images of the American City*, Routledge, New York–London.

Szacka Barbara, 2006, *Czas przeszły — pamięć — mit*, Scholar, Warszawa.

Szlendak Tomasz, 2011, *Nic? Aktywność kulturalna na wsi i w małych miastach*, w: Izabella Bukraba-Rylska, Wojciech Burszta (red.), *Stan i zróżnicowanie kultury wsi i małych miast*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.

Szmytkowska Magdalena, 2017, *Kreacje współczesnego miasta. Uwarunkowania i trajektorie rozwojowe polskich miast średnich*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Sztop Katarzyna, 2001, *Współczesne przemiany pamięci społecznej w Polsce jako nowe wyzwanie dla edukacji*, „Kultura i Społeczeństwo", (45)3–4, s. 69–79.

Śleszyński Przemysław (oprac.), 2016, *Delimitacja miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze (opracowano dla potrzeb Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju)*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa.

Tilley Christopher, Cameron-Daum Kate, 2017, *Anthropology of Landscape. The Extraordinary in the Ordinary*, UCL Press, London.

Wasilewski Krzysztof, 2024, *Pomorze Środkowe w dyskursie regionalistycznym. Regionalizm na peryferiach i jego media pamięci*, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.

Wijngaarden Yosha, Hitters Erik, Bhansing Pawan V., 2019, *Close to the 'local cool': creative place reputation in Dutch 'ordinary cities'*, „Creative Industries Journal", 12(1), s. 86–104.

Zaborowski Łukasz, 2013, *Podział kraju na województwa. Próba obiektywizacji*, Scholar, Warszawa.

Zarycki Tomasz, 2010, *Peryferie. Nowe ujęcie zależności centro–peryferyjnych*, Scholar, Warszawa.

Abstrakt

Artykuł zawiera analizę narracji dotyczących rozwoju i przyszłości trzech średnich miast Polski Północnej — Elbląga, Koszalina i Słupska — ujmowanych jako przykłady „zwyczajnych miast". Punktem wyjścia jest antropologiczna perspektywa poznawcza ukierunkowana na wydobywanie różnorodnych głosów dotyczących sposobów rozumienia rozwoju formułowanych poza dominującymi dyskursami eksperckimi i planistycznymi. Analiza oparta jest na jakościowych wywiadach z tzw. lokalnymi narratorami tworzącymi obraz miasta oraz, dopełniająco, na materiałach zastanych. Koncentruje się na lokalnych uwarunkowaniach, które łączą badane miasta: powojenna geneza, położenie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, doświadczenie peryferyjności, depopulacja oraz utrata statusu miast wojewódzkich. Szczególne znaczenie przypisano pamięci społecznej i temporalności

obrazów miast, w tym nawiązaniom do przeszłości w wyobrażeniach przyszłości. Wyniki pokazują, że obrazy rozwoju mają charakter ambiwalentny i nielinearny. Obok wyraźnie obecnych narracji wzrostu pojawiają się odmienne sposoby myślenia o przyszłości, akcentujące ciągłość, ograniczenia i lokalną specyfikę. Uważne uchwycenie tych perspektyw pozwala lepiej zrozumieć, w jaki sposób miasta średnie negocjują sens rozwoju w warunkach strukturalnych podobieństw i lokalnej specyfiki.

słowa kluczowe: „zwyczajne miasta", miasta średnie, miasta postwojewódzkie, pamięć społeczna, peryferyjność, rozwój lokalny, Ziemie Zachodnie i Północne, Polska

THE APPEAL OF THE ORDINARY? IMAGINING THE DEVELOPMENT OF "ORDINARY CITIES": THE CASES OF ELBLĄG, KOSZALIN, AND SŁUPSK

Karolina Ciechorska-Kulesza
(University of Gdańsk)

Abstract

The article analyzes narratives concerning the development and future of three medium-sized cities in Northern Poland — Elbląg, Koszalin, and Słupsk — taken as examples of "ordinary cities." The starting point is an anthropological cognitive perspective aiming to bring forth diverse voices other than those of experts and planners that dominate discourses on how to understand development. The analysis is based on qualitative interviews with so-called local narrators shaping the image of the city, complemented by the use of existing materials. The study focuses on local conditions shared by the cities in question: post-war origins, location in the Western and Northern Territories, experiences of peripherality, depopulation, and the loss of voivodeship capital status. Particular attention is given to social memory and the temporality of urban imaginaries, including references to the past in visions of the future. The findings show that images of development are ambiguous and nonlinear. Alongside the distinct presence of narratives of growth, alternative ways of thinking about the future are also emerging, emphasizing continuity, constraints, and local specificity. Careful attention to these perspectives enables a better understanding of how medium-sized cities negotiate the meaning of development amid structural similarities and local particularities.

keywords: ordinary cities, medium-sized cities, post-voivodeship cities, social memory, peripherality, local development, Western and Northern Territories of Poland, Poland